



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1499)**

15. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 3 listopada 2004 r.

V kadencja

### Porządek obrad:

1. Wnioski nierozpatrywane – sygnatury Rady UE: 13370/04, 13349/04, 12904/04.
2. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie stanowiska, jakie Wspólnota powinna zająć w Radzie stowarzyszenia utworzonego na podstawie Układu Europejskiego między Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, z jednej strony, a Rumunią, z drugiej strony, w odniesieniu do poprawy zasad wymiany przetworzonych produktów rolnych, takich jakie zostały przewidziane w protokole nr 3 Układu Europejskiego między Wspólnotą Europejską i Rumunią (*Proposal for a Council Decision on the position to be taken by the Community in the Association Council established by the Agreement between the European Communities and their Member States, of the one part, and Romania, of the other part, concerning the improvements of the trade arrangements for processed agricultural products provided for in Protocol 3 of the Europe Agreement between the European Community and Romania*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 12942/04.
3. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie ustanowienia Europejskiego Rejestru Uwalniania i Transferu Zanieczyszczeń i zmieniającego dyrektywy Rady 91/689/EWG i 96/61/WE (*Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council concerning the establishment of a European Pollutant Release and Transfer Register and amending Council Directives 91/689/EEC and 96/61/EC*); wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia, w imieniu Wspólnoty Europejskiej, protokołu Europejskiej Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych dotyczącego Europejskich Rejestrów Uwalniania i Transferu Zanieczyszczeń (*Proposal for a Council Decision on the conclusion, on behalf of the European Community, of the UN-ECE Protocol on Pollutant Release and Transfer Registers*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatury Rady UE 13371/04 i 13247/04.
4. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie uniemożliwienia korzystania z systemu finansowego w celu prania pieniędzy, włącznie z finansowaniem terrorystów – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 11134/04.
5. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE ustanawiającego plan odbudowy stada halibuta niebieskiego w ramach Północno-Zachodniej Atlantyckiej Organizacji Rybołówczej (*Proposal for a Council Regulation establishing a rebuilding plan for Greenland halibut in the framework of the Northwest Atlantic Fisheries Organisation*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13375/04.

*(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 06)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zygmunt Cybulski)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Witam państwa na kolejnym spotkaniu Komisji Spraw Unii Europejskiej. Witam też naszych gości. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej reprezentuje pan Artur Lorkowski, pełniący obowiązki zastępcy dyrektora Departamentu Polityki Integracyjnej; Ministerstwo Spraw Zagranicznych – naczelnik Wydziału Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w Departamencie Europy, pan ambasador Lindenberg; a Ministerstwo Środowiska – podsekretarz stanu, pan minister Tomasz Podgajniak.

Proszę państwa, rozpocznę dzisiejsze posiedzenie od takich oto informacji.

Informuję, że Komisja Spraw Unii Europejskiej nie podejmie następujących zagadnień w dniu dzisiejszym, które do nas wpłynęły.

Pierwsza sprawa: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 527/2003 zezwalające na oferowanie i dostarczanie do bezpośredniego spożycia przez ludzi niektórych win przywożonych z Argentyny, które mogły być poddane procesom ekologicznym nieprzewidzianym w rozporządzeniu nr 1493/1999. Dotyczy to zakwaszania lub odkwaszania świeżych winogron. W związku z tym, że my nie importujemy z tego rynku win, a więc ta sprawa nas nie dotyczy, postanowiliśmy na prezydium zaproponować nieprzystępowanie do jej omawiania.

Druga sprawa: wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania umowy między Wspólnotą Europejską a Republiką San Marino ustanawiającej środki analogiczne do przewidzianych dyrektywą Rady 2003/48/WE w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek oraz przyjęcia i podpisania towarzyszącego jej protokołu ustaleń oraz wniosek dotyczy decyzji Rady w sprawie zawarcia umowy między Wspólnotą Europejską a Republiką San Marino ustanawiającej środki analogiczne do przewidzianych dyrektywą Rady 2003/48/WE w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek. Sprawa ta jest częścią większej akcji prowadzonej przez Unię Europejską, mającej na celu ściągnięcie części odsetek, konkretnie 75%, od środków finansowych lokowanych przez obywateli Unii Europejskiej w krajach trzecich, jak na przykład San Marino, Andora, Szwajcaria i tym podobne. Chodzi też o ustanowienie informacji dla potrzeb fiskusa o podmiotach unikających płacenia podatków. W związku z tym, że u nas to funkcjonuje, nie będziemy niczego absolutnie kwestionować, uznajemy jako normę to, że ewentualnie jakieś środki do nas wpłyną od naszych obywateli, którzy mają oszczędności na zewnątrz. I dlatego nie uważamy, żebyśmy potrzebowali szczególnie się tym zajmować.

---

Następny wniosek dotyczy decyzji Rady dotyczącej stanowiska, jakie ma przyjąć Wspólnota na posiedzeniu Rady Ministrów AKP-WE w sprawie modyfikacji decyzji nr 1/2003 Rady Ministrów AKP-WE z 16 maja 2003 r., dotyczącej przystąpienia Republiki Demokratycznej Timoru Wschodniego do Umowy o Partnerstwie AKP-WE. Sprawa nie dotyczy Polski, nie uczestniczymy w dziewiątej edycji Europejskiego Funduszu Rozwoju i przystąpienie Timoru Wschodniego do Umowy o Partnerstwie nie ma dla nas praktycznego znaczenia.

Następna sprawa, której nie chcielibyśmy podejmować, to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady rozszerzającego ostateczne cło wyrównawcze nałożone rozporządzeniem Rady nr 2597/1999 na przywóz folii z politereftalanu etylenu pochodzącej z Indii, na przywóz folii z politereftalanu etylenu wysyłanej z Brazylii i z Izraela, zgłoszonej lub niezgłoszonej jako pochodząca z Brazylii lub Izraela. To dotyczy eksportu, a my taką folię sami produkujemy i na nasz rynek to nie trafia, w związku z czym prezydium uważa, że problem jest poza, że tak powiem, naszym zainteresowaniem.

Następny wniosek dotyczy rozporządzenia Rady rozszerzającego ostateczne cło antydumpingowe nałożone rozporządzeniem Rady nr 1676/2001 na przywóz folii z politereftalanu etylenu pochodzącej między innymi z Indii, na przywóz folii z politereftalanu etylenu wysyłanej z Brazylii oraz Izraela, zgłoszonej lub niezgłoszonej jako pochodząca z Brazylii lub Izraela. Czyli ta sama sprawa, tylko w innym ujęciu.

Tak więc wymienionych spraw proponujemy nie podejmować na naszym posiedzeniu i nie wyrażać co do nich opinii.

Czy są jakieś uwagi do tego? Nie ma, wobec tego przyjmujemy, że jest to załatwione.

Proszę państwa, są dwie sprawy, o których teraz pragnę państwa poinformować.

Sekretarz stanu Komitetu Integracji Europejskiej Jarosław Pietras przysłał nam do rozpatrzenia dwie sprawy. Przeczytam nadesłany tekst: „W załączeniu przekazuję informację rządu przygotowaną w trybie art. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii”. Czego to tyczy? Pierwsza sprawa tyczy ceł antydumpingowych odnośnie do przewozu stali i wyrobów stalowych ze Sri Lanki. I druga sprawa, podobna, tyczy wyrobów stalowych, to jest rur stalowych, wywożonych z Chin. „Jednocześnie zwracam się – pisze dalej pan minister – z uprzejmą prośbą o pilne wyrażenie opinii w sprawie propozycji stanowiska rządu”.

W związku z tym pragnę panie i panów senatorów poinformować o treści art. 8 cytowanej przez pana ministra ustawy. Cytuję art. 8: „Rada Ministrów przekazuje Sejmowi i Senatowi na piśmie informację o przebiegu procedur stanowienia prawa Unii Europejskiej oraz o stanowiskach Rady Ministrów zajmowanych w trakcie tych procedur”.

Przyjęliśmy tę informację, ale niestety, nie możemy na podstawie art. 8 zadośćuczynić prośbie pana ministra odnośnie do wyrażenia opinii, bo art. 8 tego nie przewiduje.

Informuję panie i panów senatorów o tym, że takie pisma są, można się z nimi zapoznać szczegółowo.

To tyle jeśli chodzi o sprawy, o których miałem na wstępie poinformować i zasięgnąć państwa opinii, tyle jeśli idzie o punkt pierwszy.

Przechodzimy do rozpatrywania naszych dokumentów.

Pierwszy jest wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie stanowiska, jakie Wspólnota powinna zająć w Radzie stowarzyszenia utworzonego na podstawie Układu

Europejskiego między Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z jednej strony, a Rumunią z drugiej strony, w odniesieniu do poprawy zasad wymiany przetworzonych produktów rolnych, takich jakie zostały przewidziane w protokole nr 3 Układu Europejskiego między Wspólnotą Europejską i Rumunią, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Unii Europejskiej 12942/04.

Bardzo proszę Ministerstwo Spraw Zagranicznych o przedstawienie sprawy. Proszę.

**Naczelnik Wydziału Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej  
w Departamencie Europy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Jarosław Lindenberg:**

Szanowni Państwo!

Traktat stowarzyszeniowy między Wspólnotami Europejskimi a Rumunią stwarza możliwość modyfikacji stawek celnych, które zostały określone w załącznikach do protokołu nr 3 na podstawie decyzji rady stowarzyszeniowej. W tej sprawie toczyły się negocjacje między Komisją Europejską a Rumunią od października 2002 r. do maja 2004 r., kiedy to osiągnięto tymczasowe porozumienie. Istotą tego porozumienia jest stopniowe znoszenie stawek celnych na artykuły rolne przetworzone, tak aby w dniu 1 stycznia 2007 r. doprowadzić do pełnej liberalizacji handlu tymi produktami. Dlaczego data 1 stycznia 2007 r.? Dlatego, że wtedy przypuszczalnie Rumunia uzyska członkostwo w Unii Europejskiej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które przygotowało stanowisko rządu w tej sprawie, konsultowało się ze wszystkimi zainteresowanymi resortami, w tym z Ministerstwem Gospodarki i Pracy, z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz z Ministerstwem Finansów, i uzyskało pozytywne opinie, rekomendacje tych resortów. Wskazywano na to, że dalsza liberalizacja handlu artykułami rolnymi przetworzonymi z Rumunią umożliwi lepszy dostęp naszych produktów rolnych do rynku rumuńskiego, na tych samych zasadach, na jakich pozostali partnerzy z Unii Europejskiej będą handlować z Rumunią.

Z szacunków dostarczonych przez te resorty, przede wszystkim przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy, wynika, iż nie ma istotnego zagrożenia dla naszego rynku, jeśli chodzi o napływ towarów rolnych przetworzonych rumuńskich. Wyliczenia dokonane przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy wskazują, że redukcja stawek celnych spowoduje roczną obniżkę wpływów do budżetu zaledwie w wysokości około 40 tysięcy euro – to jest bardzo niewiele – a można domniemywać, że ożywienie handlu artykułami rolnymi z Rumunią spowoduje zwiększone wpływy do budżetu z tytułu innych podatków.

Tak więc MSZ po konsultacji z zainteresowanymi resortami przedstawił projekt stanowiska, który następnie został przyjęty przez Radę Ministrów, pozytywnego ustosunkowania się do projektu decyzji Rady Europejskiej.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Anulewicz, proszę.

**Senator Andrzej Anulewicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przede wszystkim chcę podziękować panu przewodniczącemu za to, iż przypisał mi właśnie rolę osoby, która ma wygłosić komentarz do projektu decyzji Rady dotyczącej modyfikacji obrotu towarami rolnymi przetworzonymi w ramach państw Unii Europejskiej, dotyczącej Rumunii.

Tak się złożyło, że w bieżącym roku reprezentowałem Senat Rzeczypospolitej właśnie podczas pobytu w Rumunii. To dało mi okazję do odbycia wielu ciekawych rozmów – z marszałkiem Senatu Rumunii, parlamentarzystami, pracownikami ambasady. Miałem też okazję rozmawiać z Polakami mieszkającymi w Rumunii oraz z Polakami, którzy zajmują się biznesem na terenie Rumunii. Podczas wszystkich tych rozmów dało się zauważyć pytanie: czy Polska będzie popierać Rumunię w jej dążeniach do członkostwa w Unii Europejskiej? W przeszłości Rumunia była liczącym się partnerem, jeśli chodzi o handel z Polską, dzisiaj są na terenie Rumunii przedstawiciele polscy prowadzący działalność gospodarczą, handlową, prowadzą oni również inwestycje, przygotowując się już do warunków, jakie będą obowiązywały wtedy, kiedy Rumunia będzie członkiem Unii Europejskiej. Z mozołem, ale konsekwentnie Rumuni zamykają kolejne rozdziały negocjacyjne i wszystko wskazuje na to, iż od 1 stycznia 2007 r. Rumunia będzie członkiem Unii Europejskiej.

Rumuni znajdują się dzisiaj w takiej samej sytuacji, jak Polacy dwa i pół roku temu. Są również bardzo zainteresowani liberalizacją ceł, stwarzaniem takich warunków, żeby można było prowadzić handel zagraniczny dogodnie. Potwierdzam to, co mówił pan minister, mianowicie że zainteresowanie jest obopólne, a więc Rumuni chcieliby sprzedawać swoje wyroby na rynkach państw Unii Europejskiej i otwierają swój rynek dla naszych produktów.

Z tego powodu chciałbym zaproponować, aby Komisja Spraw Unii Europejskiej poparła wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie obrotu towarami rolnymi przetworzonymi. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są inne uwagi, jakieś pytania? Nie ma.

Ja też chciałbym swoje zdanie na ten temat powiedzieć. Rumunia dla nas, Polaków, powinna stanowić i stanowiła – no w tej chwili może mniej – jednego z głównych partnerów handlowych. W związku z tym, że stosunki polityczne z Rumunią zawsze były dla Polski korzystne, uważam, że powinniśmy się przychylić do tego wniosku, by ułatwić Rumunii wejście do Unii Europejskiej.

Kto jest za przyjęciem wniosku o poparcie stanowiska Rady w tej sprawie? (8)

Dziękuję. Przyjęliśmy wniosek jednomyślnie.

Dziękuję, Panie Ministrze, za obecność.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dziękuję, Panie Ambasadorze. To jest prawie jak minister..

Wprawdzie jeszcze nie przechodzimy do spraw rolniczych... Ja nie zamierzałem tutaj wywoływać pana ministra Pilarczyka i pytać, czy chciał coś powiedzieć

w tamtej sprawie, ale nie zgłosił się, kiedy zapytałem tak w określony sposób, wobec tego uważam, że...

Witam serdecznie, Panie Ministrze.

Proszę bardzo, przechodzimy teraz do spraw związanych z resortem środowiska. Wniosek dotyczy decyzji Rady w sprawie zawarcia w imieniu Wspólnoty Europejskiej protokołu Narodów Zjednoczonych Europejskiej Komisji Gospodarczej, dotyczącego Europejskich Rejestrów Uwalniania i Transferu Zanieczyszczeń.

Proszę bardzo. Bardzo proszę resort o wypowiedzenie się w tej sprawie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedmiotem dyskusji jest projekt rozporządzenia Rady w sprawie ustanowienia rejestru emisji uwalniania zanieczyszczeń wprowadzanych do środowiska, a także decyzja Rady dotycząca ratyfikacji protokołu do konwencji Narodów Zjednoczonych o publicznym dostępie do informacji, tak zwanej konwencji z Aarhus. Protokół ten został podpisany przez większość państw unijnych, także przez Polskę, w 2001 r., w trakcie V Paneuropejskiej Konferencji Ochrony Środowiska w Kijowie. Omawiane dokumenty są konsekwencją podjętych wówczas decyzji. Na tej konferencji ustalono, że kraje, które podpisały konwencję, stworzą publicznie dostępne rejestry, zawierające jednolite informacje o substancjach wprowadzanych do środowiska czy to poprzez emisję do powietrza, czy to w formie ścieków lub odpadów. Chodzi tutaj nie tylko o emisję w klasycznym tego słowa znaczeniu, tak jak do tej pory definiowaliśmy ją w polskim prawie, ale także o tak zwane transfery zanieczyszczeń, czyli przekazywanie substancji zawierających zanieczyszczenia wprowadzane do środowiska innym podmiotom gospodarczym w celu unieszkodliwienia tych zanieczyszczeń, względnie recyklingu lub odzysku.

Tego typu rejestry kraje członkowskie, w tym Polska, prowadzą już w tej chwili w różnym stopniu i w różnej skali. Rozporządzenie Rady ma na celu ujednoczenie zasad podejścia do tej kwestii i stworzenie, praktycznie rzecz biorąc, jednego rejestru, którego zakres obejmie wszystkie dotychczas gromadzone informacje. Chodzi tutaj o około dziewięćdziesiąt substancji, które są wymienione imiennie w projekcie rozporządzenia. W skali Polski około trzech tysięcy podmiotów gospodarczych będzie podlegać takiemu rejestrowi. Jest to cała grupa instalacji, które do tej pory miały obowiązek uzyskania pozwolenia zintegrowanego, plus rozszerzenie o niektóre uciążliwe dla środowiska rodzaje działalności; w szczególności chodzi tutaj o przemysł wydobywczy.

Rząd popiera przyjęcie tych dokumentów przez Komisję Europejską, traktując to po prostu jako uporządkowanie tego i jako konsekwencję realizacji dotychczasowych zadań. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

### **Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Mówił pan minister Podgajniak.

Przepraszam, zdaje się, że pana pomiąłem przy powitaniach. Przepraszam najmocniej za ten lapsus.

Proszę bardzo, pan senator Smorawiński chce zabrać głos w tej sprawie.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pan minister był uprzejmy dość precyzyjnie wyjaśnić, na czym to rozporządzenie i dyrektywy polegają, w związku z czym niewiele mam do dodania. Uważam, że stworzenie takiej skomputeryzowanej bazy danych na pewno będzie bardzo korzystne. Dodałbym tylko, że pierwszym rokiem raportowym będzie rok 2007, a zgodnie z rozporządzeniami po pierwszym roku raportowym poszczególne kraje mają piętnaście miesięcy czasu na sporządzenie stosownego raportu i przekazanie go; w późniejszych latach ten czas będzie skrócony do dwunastu miesięcy.

Jest jeszcze potrzeba dokonania tutaj pewnych zmian legislacyjnych. Prawdopodobnie musi być zmieniona nowelizacja ustawy – Prawo ochrony środowiska bądź też należy stworzyć zupełnie nową ustawę, związaną po prostu z rejestracją tych wszystkich emisji. Byłoby tam to, o czym pan minister był łaskaw powiedzieć – wyszczególnienie tych wszystkich substancji, zasady przekazywania informacji itd.

Trzeba się również liczyć z pewnymi skutkami finansowymi. Albo musi być stworzony program, albo też, jeśli on jest, musi być stosownie rozbudowany. Ponadto wszystkie te podmioty, o których pan minister mówił, że w naszym kraju jest ich około trzech tysięcy, będą musiały opracować system przekazywania danych. Z kolei minister środowiska będzie przekazywał informacje kompleksowo do Brukseli.

Uważam, że komisja powinna poprzeć stanowisko rządu. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są uwagi lub pytania?

Proszę bardzo, pan senator Chronowski.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, interesuje mnie wielkość skutków finansowych dla przedsiębiorstw, dla ministerstwa.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Tomasz Podgajniak:**

Szanowni Państwo, przedsiębiorstwa już gromadzą te dane. Te przedsiębiorstwa, które zostaną tym objęte, mają obowiązek przygotować się do 2007 r. do uzyskania tak zwanych pozwoleń zintegrowanych, a większość informacji, które obejmuje ten rejestr, jest wymagana do uzyskania tych pozwoleń. Czyli po stronie przedsiębiorstw koszty nie wzrosną jakoś istotnie. Tysiąc pięćdziesiąt jednostek z tych trzech tysięcy, o których mówiłem, jest objęte także obowiązkiem sprawozdawczości GUS i te same informacje muszą być podawane. Tak więc po stronie przedsiębiorstw będą to koszty,



powiedzmy, jakichś ułamek etatów, które muszą być przeznaczone na to, żeby takie informacje sporządzić i przekazać. Jeżeli chodzi zaś o budowę i prowadzenie bazy danych, to szacujemy, że będzie to kosztowało około 1 miliona zł, także jeżeli chodzi o oprzyrządowanie i szkolenie organów administracji terenowej, bo chcielibyśmy zbudować cały system w oparciu o rejestry uwalniania emisji funkcjonujące już w tej chwili w urzędach wojewódzkich. Trzeba przebudować istniejące systemy i tak przenieść gromadzone dotychczas dane, żebyśmy mieli zapewnioną pewną ciągłość historyczną i możliwość dokonania analizy tego, co się w poszczególnych przedsiębiorstwach dzieje. A więc skutki finansowe, oceniane z punktu widzenia systemu, nie będą dramatycznie duże, a uporządkujemy w ten sposób z całą pewnością całą sprawozdawczość.

Mogą też wystąpić inne pozytywne efekty, ponieważ pojawi się wreszcie możliwość porównywania emisji z poszczególnych zakładów. W ten sposób także wystąpi dążenie do pewnej optymalizacji efektywności produkcji, co jest bardzo ważne z punktu widzenia gospodarki. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy pan senator Chronowski... Nie.

Ktoś jeszcze?

Wobec tego, że nie ma pytań, proponuję przegłosowanie tego. Ale tutaj, choć ministerstwo dało nam jeden dokument, rozpatrujemy dwie sprawy: mianowicie, wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i wniosek dotyczący decyzji Rady, wobec tego głosujemy dwa razy.

Pierwsze głosowanie będzie dotyczyć wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady. Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera ten wniosek.

Kto jest za przyjęciem takiego wniosku? (9)

Dziękuję. Przyjęliśmy ten wniosek jednomyślnie.

I teraz drugi wniosek. Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący decyzji Rady?

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (9)

Również jednomyślnie przyjęliśmy wniosek w tej sprawie.

Panie Ministrze, dziękuję uprzejmie za uczestnictwo i przedstawienie nam tej sprawy.

Przechodzimy do następnego punktu, mianowicie...

Resort finansów ma swego reprezentanta na sali, tak?

Chodzi o wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uniemożliwienia korzystania z systemu finansowego w celu prania pieniędzy, włącznie z finansowaniem terrorystów, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady 11134/04.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawy.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora  
Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów  
Jarosław Żółtowski:**

Jarosław Żółtowski, zastępca dyrektora Departamentu Informacji Finansowej.  
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Omawiany projekt jest trzecim dokumentem dotyczącym szeroko rozumianego zwalczania procederu prania pieniędzy – tym razem również zwalczania finansowania terroryzmu – nad którym pracują Wspólnoty Europejskie.

Patrząc historycznie, pierwszy dokument powstał w 1991 r. Była to dyrektywa, która w swojej treści ujęła pierwsze podstawowe obowiązki nałożone na system finansowy. Dotyczyły one identyfikacji transakcji, których wartość przekraczała wtedy 10 tysięcy ECU oraz identyfikację transakcji podejrzanych. Po dziesięciu latach funkcjonowania tych przepisów w 2001 r. powstała kolejna dyrektywa. W oparciu o dziesięcioletnie doświadczenie w stosowaniu wcześniejszych aktów, jak również doświadczenia takich organizacji międzynarodowych, jak Financial Action Tasks Force, jak Grupa Egmont i specjalny komitet Rady Europy, wypracowano wtedy kolejny dokument. Uzupełnił on system zwalczania procederu prania pieniędzy o koncepcję budowy jednostki wywiadu finansowego lub jednostki analityki finansowej – w zależności od tego, gdzie ta jednostka jest umiejscowiona – której celem jest analiza podejrzanych transakcji, jak również nadzorowanie rynków finansowych w celu dopilnowania realizacji przez nie podstawowych obowiązków związanych ze zwalczaniem prania pieniędzy. W tym okresie obowiązki te nie dotyczyły tylko identyfikacji podejrzanych transakcji i raportowania ich do jednostki analityki finansowej oraz identyfikacji stron transakcji, których wartość przekraczała w tym momencie 15 tysięcy euro, ale obejmowały również obowiązek wprowadzenia wewnętrznych procedur związanych ze zwalczaniem procederu prania pieniędzy, przeszkoleniem pracowników, wyznaczeniem odpowiedzialnych za to osób, jak również z aktywną współpracą z jednostką analityki finansowej.

Jeśli chodzi o treść, to omawiany projekt jest uzupełnieniem istniejących regulacji. Podstawową zmianą, która została wprowadzona, jest uzupełnienie regulacji o kwestie zwalczania finansowania terroryzmu. To efekt wydarzeń z 11 września w Stanach Zjednoczonych, ale wynika to również z doświadczeń wypracowanych na rozlicznych forach międzynarodowych. Oprócz konieczności zapewnienia kryminalizacji przestępstwa finansowania terroryzmu, w propozycji nowej dyrektywy zawarto też konieczność rozszerzenia podstawowych funkcji jednostki analityki finansowej o funkcje dotyczące zwalczania finansowania terroryzmu. Ponadto w treści nowej dyrektywy zawarta została definicja tak zwanych właścicieli rzeczywistych, to znaczy osób, które sprawują kontrolę nad podmiotami przeprowadzającymi transakcje. Dodatkowo wprowadzono – co wiązało się z bardzo burzliwymi i intensywnymi dyskusjami – definicję tak zwanych pepsów, czyli osób eksponowanych politycznie. Ten problem ma również swój historyczny wymiar, ponieważ kwestia tak zwanych pepsów była rozpatrywana na podstawie zwalczania czy poszukiwania funduszy, które były lokowane na kontynencie europejskim przez wojskowe junty afrykańskie, w większości przez nie. Pierwszy raz o pepsach zaczęto mówić w dokumentach Financial Action Tasks Force. Co do dyskusji na forum europejskim, gdzie wystąpiły również problemy dotyczące osób powiązanych z byłymi władzami Jugosławii, a potem pojawiły się

również listy nazwisk związane z juntą birmańską, to przybrała ona taki obrót, iż wprowadzono wymóg stosowania przez instytucje finansowe specjalnych procedur przy nawiązywaniu biznesowych stosunków z osobami, które są politycznie eksponowane. Ostatnim elementem tej dyskusji było zaproponowanie ewentualnego wprowadzenia, że tak powiem, specjalnych regulacji nie tylko wobec osób znajdujących się na listach restrykcyjnych, ale w ogóle dla osób eksponowanych politycznie. W projekcie, nad którym procedują obecnie Wspólnoty Europejskie, istnieje, że tak powiem, bardzo ogólna definicja tych właśnie osób. Dlatego w stanowisku rządowym proponujemy modyfikację tej definicji i dopracowanie jej w taki sposób, ażeby zbyt ogólne podejście do tego problemu nie spowodowało, iż przepisy tego rodzaju będą martwe.

Ponadto wśród nowych regulacji znajdujących się w omawianym dokumencie są obszerne przepisy dotyczące zasad znajomości klienta, które będą powszechnie obowiązywały instytucje finansowe. Wprowadzana jest również procedura – istniejąca obecnie w prawie polskim – dotycząca możliwości wstrzymania transakcji. Zgodnie z ustawą dotyczącą zwalczania procederu prania pieniędzy ta procedura istnieje w Polsce od 2001 r., natomiast w tej chwili jest wprowadzana aktem europejskim.

Jeżeli chodzi o nowe zapisy, to w dyrektywie mówi się o *feedback*, czyli informacji zwrotnej dla instytucji raportującej do jednostki wywiadu finansowego. Zostały tu również zawarte regulacje dotyczące ochrony personelu raportującego dla FIU, czyli dla jednostki wywiadu finansowego.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu, to popiera on przyjęcie treści zaproponowanej w omawianym dokumencie, zwracając uwagę na trzy zagadnienia, które budzą pewne wątpliwości.

Pierwsza wątpliwość dotyczy rozszerzenia obowiązku identyfikacji wszystkich transakcji, których wartość przekracza 15 tysięcy euro, oraz nałożenia tego obowiązku na wszystkie podmioty zajmujące się obrotem towarowym. Obecnie w polskim prawie, w ustawie z 2000 r., jest zamknięty katalog tego rodzaju instytucji. I te instytucje są objęte dwojakimi obowiązkami: z jednej strony nałożono na nie obowiązek składania raportów o transakcjach podejrzanych, bez względu na wartość tego rodzaju transakcji; a z drugiej strony – obowiązek dotyczący identyfikowania stron transakcji, których wartość przekracza 15 tysięcy euro, oraz comiesięcznego przesyłania tego rodzaju informacji do jednostki analityki finansowej, czyli do generalnego inspektora informacji finansowej. Propozycja zawarta w dokumencie europejskim rozszerza ten obowiązek na wszystkie podmioty. Nasze doświadczenia wskazują na to, iż jest to dość uciążliwy obowiązek i rozszerzenie go na każdą, nawet najmniejszą instytucję, która przeprowadza transakcje o wartości wyższej niż 15 tysięcy euro, w naszym przekonaniu może być wyjątkowo trudne do egzekwowania i może spowodować liczne dodatkowe koszty prowadzenia działalności gospodarczej przez tego rodzaju instytucje.

Biorąc pod uwagę system polski, gdzie istnieje rejestracja wszystkich transakcji bankowych, jak również innych transakcji przeprowadzanych przez podmioty znajdujące się na liście instytucji obowiązanych, wydaje się, że nie jest to fundamentalny problem. Jednak z uwagi na wyniki głosowań opowiadamy się za sytuacją tego rodzaju, ażeby władze państwowe miały możliwość zidentyfikowania podmiotów szczególnie narażonych na kwestie związane z praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu i za tym, aby tylko na tego rodzaju instytucje nałożono obowiązki wynikające z zaproponowanych przepisów.

Drugi obszar, który budził pewne wątpliwości, dotyczy definicji omawianych wcześniej *politically exposed persons*, czyli osób eksponowanych politycznie. Wydaje nam się, iż należy w tej kwestii wprowadzić przepisy dotyczące szczególnych procedur nawiązywania stosunków biznesowych z tego rodzaju osobami. Musimy sobie przy tym zdawać sprawę, że to się odnosi zarówno do osób z kraju, o którego prawie jest mowa, jak i osób z zagranicy. Takie przepisy muszą być bardzo szczegółowo skonstruowane; tutaj nie można pozostawiać zapisów generalnych bez konkretnego określenia, o jakie osoby chodzi.

Proponujemy oprzeć się na definicji, która została zawarta w dokumentach Financial Action Task Force (FATF), uznanej organizacji międzynarodowej. Jeśli państwo pozwoła, przytoczę tę definicję. „Osoba na eksponowanym stanowisku publicznym: osoby, które pełniły lub pełnią ważne funkcje publiczne w innych państwach, na przykład prezydent lub premier, emerytowani politycy, emerytowani wyżsi rangą urzędnicy administracji rządowej, wymiaru sprawiedliwości lub byli wysokiej rangi wojskowi, kierownictwo przedsiębiorstw państwowych, ważni przedstawiciele partii politycznych. Prowadzenie interesów z członkami rodzin lub osobami blisko związanymi z osobami na eksponowanych stanowiskach publicznych wiąże się z podobnym ryzykiem dla reputacji jak prowadzenie interesów bezpośrednio z tymi osobami.” Definicja ta nie odnosi się do urzędników średniego i niższego szczebla.

Oczywiście jest to definicja ograniczająca w porównaniu do tej proponowanej w dyrektywie, która mówi o wszystkich osobach eksponowanych politycznie oraz o ich rodzinach. Nam się wydaje, że to podejście jest podejściem po prostu zbyt generalnym, no a trudno ocenić, na ile tego rodzaju przepis w ogóle będzie efektywny w realizacji.

I ostatni zapis, który budził nasze wątpliwości, dotyczy okresu proponowanego *vacatio legis*. Jakkolwiek dyrektywa zmienia tylko kilka obszarów, to wydaje się, że proponowany w projekcie dwunastomiesięczny okres na dostosowanie przepisów krajowych do nowych regulacji jest zbyt krótki. Dlatego proponujemy dwadzieścia cztery miesiące.

Jeżeli chodzi o skutki prawne wprowadzenia tej dyrektywy, proszę państwa, to w naszym przekonaniu będzie to wymagało nowelizacji ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu.

Jeżeli chodzi o skutki społeczne, to wprowadzenie tego rodzaju przepisów rozszerzy w pewnym sensie obowiązki nałożone na instytucje finansowe, co się w konsekwencji przełoży na ewentualne kontakty pomiędzy instytucją finansową a klientem. No ale wydaje się, że nie stanowi to zbyt dużej różnicy w porównaniu z tym, co w tej chwili przewidują obowiązujące przepisy.

Jeżeli chodzi o skutki gospodarcze, to opowiadamy się, tak jak mówiliśmy wcześniej, za ograniczeniem nakładania na niewielkie podmioty gospodarcze nowych obowiązków i za zidentyfikowaniem jednocześnie obszarów szczególnego ryzyka oraz położeniem nacisku na szczególnej staranności w wypełnianiu w tych obszarach obowiązków wynikających z przepisów dotyczących zwalczania procederu prania pieniędzy i finansowania terroryzmu.

Jeżeli chodzi o skutki finansowe, to wprowadzenie tych przepisów, w naszym przekonaniu, będzie wiązało się z niewielkimi nakładami na polską jednostkę analityki

finansowej, to znaczy generalnego inspektora informacji finansowej wraz z Departamentem Informacji Finansowej, bo to ta jednostka będzie zobowiązana monitorować przestrzeganie tych przepisów, prowadzić ewentualnie szkolenia czy kontrole. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.  
Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, sprawa jest bardzo poważna. I wprawdzie z góry zapowiadam, żeby nie wywoływać zbyt dużych niepokojów, że ja jestem skłonny, po namyśle i po dyskusjach z panem dyrektorem, poprzeć stanowisko rządu, które nie jest zupełnie proste, jest dość złożone, ale miejmy świadomość bardzo dużej skali problemu i skali trudności, które tutaj napotykamy.

Mogę parę słów powiedzieć... Oczywiście nie zamierzam przedłużać, ale waga problemu jest na tyle duża, że wspomnę, iż prace ustawodawcze nad ustawami – nad ustawami, bo już kilkakrotnie była nowelizacja – dotyczącymi prania brudnych pieniędzy trwały długo, były bardzo kontrowersyjne. A jeżeli chodzi o skalę problemu, teraz trochę, że tak powiem, rozszerzonego, z nieco na siłę dołączonym finansowaniem terroryzmu, to jest to problem, który Ministerstwo Finansów szacowało na trzy do czterech, a może i więcej, miliardów dolarów pranych w Polsce pieniędzy. Tak że tutaj bardzo różne problemy wynikają i z analizy tych nowych przepisów, i z praktyki.

Inny tego wymiar to reakcja społeczna na tę bardzo groźną sytuację. Problem polega na barierze, jaką stanowi czynnik ludzki w systemie banków i innych instytucji, które mogą w tym procederze brać udział. Bo przecież musimy sobie wyobrazić, że jeżeli w oddziale banku pojawia się podejrzana operacja, to właściwie wszystko przemawia przeciwko temu, żeby ją ujawniać: bo to niebezpieczne, bo szkoda stracić zysk z tego tytułu, bo kłopoty straszne. Podam tutaj pewne liczby, tylko jako przykład, ponieważ są to dane ze Scotland Yardu, które mi Anglicy dostarczyli już kilka lat temu. Do nich wpływało, nie pamiętam dokładnie, ale to jest ta skala, dziesięć tysięcy meldunków, a to taka mała komórka Scotland Yardu i dziesięć tysięcy meldunków o podejranych operacjach w systemie bankowym. Z tego pięć tysięcy, jak się okazało, zasługiwało na wszczęcie postępowania i w większości kończyło się wyrokami sądowymi – tak się kończyło 50% realizowanych sygnałów.

Kiedyś dyskutowaliśmy o tym, siedział obok mnie prezes Topiński z PKO, który wyciągnął swoje dane. Otóż u nas przepisy o obowiązku meldowania podejranych operacji też obowiązywały, obowiązywały dotąd i obowiązują dzisiaj, ale wtedy kiedyśmy o tym dyskutowali, a to już było jakieś trzy czy cztery lata temu, Topiński mi pokazał, że meldunków wpłynęło siedem. Po prostu tego się nie meldowało i w dalszym ciągu... Teraz pan dyrektor mi mówi, że jednak są sygnały, że przy wdrażanym systemie już jest ich dużo. Niemniej jednak ja w dalszym ciągu wskazuję na jeszcze jeden element opinii rządowej, prawda, na to, że jednym ze skutków społecznych jest stworzenie systemu zabezpieczenia dla tych, którzy ujawniają. Proszę państwa, to są mili-

dy dolarów i chociaż u nas nie ma mafii na skalę sycylijską czy syberyjską, problem zagrożenia, a więc i problem bezpieczeństwa istnieje.

Jeżeli chodzi o tę najważniejszą sprawę, to znaczy o ten punkt pierwszy zastrzeżeń rządowych, to myślę, że dlatego go trzeba poprzeć, że nasz system już w pewnym określonym zakresie obejmuje instytucje, które są poddane obowiązkom tej kontroli, głównie bankowe, ubezpieczeniowe, no są tam też maklerzy, notariusze itd., itd. Oni natomiast chcą wprowadzić tutaj coś takiego, że na przykład wszystkie hurtownie spożywcze czy jakiegokolwiek inne, które mają większą transakcję niż te kilkadziesiąt tysięcy złotych, już muszą meldować. To jest ogromne rozszerzenie, bardzo groźne. My proponujemy i dalej negocjujemy, razem z kilkoma innymi krajami, które też to proponują, żeby jednak dać poszczególnym krajom szansę zrobienia tego typu wyjątków, że no jednak akurat tego sektora, handlu węglem czy powiedzmy jakimiś warzywami, nawet jeżeli chodzi o kilkadziesiąt tysięcy nie będzie się poddawać kontroli.

Proszę państwa, być może to jest jakaś małoduszność czy słabość, ale ja dlatego byłbym skłonny potraktować to spokojnie i proponować takie dyspensy, że i tak jesteśmy na początku bardzo ciężkiej drogi. I trudno sobie wyobrazić objęcie kontrolą wszystkich... jest to sprawa milionów transakcji, które trzeba poddawać kontroli, bardzo trudna, a my jesteśmy dopiero na początku drogi.

Tak samo się ma sprawa z tymi vipami, z tymi *politically exposed persons*, która wynikała po prostu z bardzo konkretnych faktów. Zdaje mi się, że pan dyrektor o tym nie mówił, ale ona wynikała, tak to sobie powiedzmy, nie wchodząc już w całą historię, z problemu nigeryjskiego czy z problemu Miloszewicza – tam było tyle tego wśród tych wybitnych osób, że trzeba to było poddać sprawdzeniu. To rzeczywiście musi być doprecyzowane.

Przepraszam za zabieranie komisji czasu. Sądzę, że te propozycje rządowe, które są rozsądne, należy poprzeć. I podkreślam, choć to jest sprawa przede wszystkim Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, ale chyba nie tylko, chyba także całego parlamentu, że zawsze powinniśmy wymagać od Ministerstwa Finansów składania nam sprawozdań, jak postępuje wdrażanie tego systemu pilnowania czarnych obrotów. Podkreślam – to się dopiero zaczyna. Jak słyszałem, sygnalizowano, że mamy na przykład półtora tysiąca zgłoszeń, ciekaw jestem, jak to będzie za następne kilka miesięcy czy za następne dwa lata. Mam nadzieję, że coraz skuteczniejsza będzie ta kontrola.

### **Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze Wielowiejski, za koreferat do sprawy.

Otwieram dyskusję.

Kto ma pytania, uwagi?

(*Rozmowy na sali*)

Nie ma chętnych.

Wobec tego ja proponuję następujący tekst opinii: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu”. Tak?

Kto jest za przyjęciem takiego tekstu opinii?

Bardzo proszę. Głosujemy.

Kto jest za? (10)

Dziękuję bardzo. Jednomyślnie?

(*Głosy z sali: Tak.*)

Dziękuję za jednomyślność.

Dziękuję panu dyrektorowi, dziękuję państwu, osobom towarzyszącym.

Przechodzimy do następnego punktu, a mianowicie do wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady ustanawiającego plan odbudowy stada halibuta niebieskiego w ramach Północno-Zachodniej Atlantyckiej Organizacji Rybołówczej wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze Pilarczyk, o przedstawienie stanowiska rządu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Pragnę poinformować, że rada naukowa Organizacji Rybołówstwa Północno-Zachodniego Atlantyku przedstawiła raport o zmniejszaniu się liczebności stada halibuta niebieskiego. Ten raport został przedstawiony Radzie Wspólnot Europejskich w 2003 r., na jego podstawie wydane zostało rozporządzenie Rady, ale to rozporządzenie wprowadzało plan odbudowy stada halibuta niebieskiego w tym rejonie tylko w 2004 r., czyli ograniczało połowy w 2004 r. Obecne rozporządzenie idzie dalej, przesądając o kontynuacji tych działań w roku 2005, 2006 i 2007 r. W art. 3 projektu rozporządzenia określono limit połowów na 2005 r. w wysokości 19 tysięcy t, na 2006 r. – 18,5 tysiąca t i na 2007 r. – 16 tysięcy t. Prawdopodobnie będą potrzebne dalsze działania i będą regulowane następnymi aktami prawnymi.

Generalnie rząd ten projekt rozporządzenia popiera, ale jednak wnosi uwagę, z naszego punktu widzenia konieczną, ażeby w art. 3 w ust. 2 dookreślić sposób podziału kwot połowowych na halibuta niebieskiego z uwzględnieniem zapisów zawartych w traktacie akcesyjnym, gdzie jest mowa o tym, że wysokość udziału w połowach w tym rejonie północno-zachodniego Atlantyku będzie ustalać Rada na podstawie proporcji wynikających z tak zwanego prawa historycznego bezpośrednio poprzedzającego czas naszej akcesji. Stąd też, aby to przypomnieć pozostałym krajom członkowskim i podkreślić, że mamy takie zapewnienie zapisane w traktacie, proponujemy zmianę w ust. 2 art. 3 tego rozporządzenia.

Ponadto wnosimy jeszcze kilka drobnych poprawek uściślających zasady kontroli statków, które rozładują ryby w portach. Ale nie ma to jakiegoś merytorycznego wpływu na treść tego rozporządzenia.

Przyjęcie tego rozporządzenia nie przynosi skutków w postaci koniecznego dokonania zmian w naszym prawie, w prawie krajowym, nie wywoła również skutków społecznych i gospodarczych dla polskiego rybołówstwa. Poza tym oczywiście, że gdyby tej naszej poprawki Rada nie przyjęła, no to wtedy byłibyśmy w gorszej sytuacji i mogłoby to mieć pewne skutki gospodarcze dla polskiego rybołówstwa. Ale pragnę poinformować, że tę uwagę zgłosiliśmy podczas wcześniejszych roboczych spotkań, ona została przyjęta z aprobatą i taka zmiana zostanie do rozporządzenia wprowadzona.

Przyjęcie tego rozporządzenia nie spowoduje skutków finansowych.

Wnoszę o pozytywne zaopiniowanie projektu rozporządzenia Rady. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Bardzo proszę, pani senator Christowa ma głos.

**Senator Czesława Christowa:**

Dziękuję.  
Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Wnioskuje, aby Komisja Spraw Unii Europejskiej poparła stanowisko rządu dotyczące projektu rozporządzenia Rady ustanawiającego plan odbudowy stada halibuta niebieskiego wraz ze zgłoszonymi uwagami, zawartymi w projekcie stanowiska rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Uwagi rządu do projektu rozporządzenia Rady mają na celu ochronę polskich interesów ekonomicznych związanych z przydziałem kwot połowowych oraz ochronę gatunku halibuta niebieskiego realizowaną przez kraje Unii Europejskiej na północno-zachodnim Atlantyku. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Pani Senator.  
Otwieram dyskusję.  
Pytania, uwagi? (*Rozmowy na sali*)  
(*Głos z sali: To jest sprawa oczywista, jasna.*)  
Wszystko jest oczywiste.

Wobec tego proponuję następującą opinię: „Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera wniosek dotyczący rozporządzenia Rady z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu”.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (9)  
Dziękuję za jednomyślne przyjęcie opinii.  
Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję również paniom, pani senator i panom senatorom, za udział w dzisiejszym spotkaniu.

Nie przewidujemy dzisiaj, jak to będzie wyglądało w przyszłym tygodniu. Jeżeli się okaże, że będzie coś pilnego, co koniecznie trzeba zrobić, to wtedy zrobimy to we wtorek. W każdym razie postaramy się unikać spotkania za tydzień i dopiero za dwa tygodnie...

(*Głos z sali: ...szesnastego.*)

Tak, szesnastego byśmy się spotkali. Chyba że pojawiłoby się coś pilnego. My, to znaczy prezydium, spotkamy się dzisiaj lub jutro, żeby omówić szczegóły.

Czy są jeszcze jakieś sprawy? (*Rozmowy na sali*)  
(*Głos z sali: Prezydium...*)

Tak, my się umówimy, jak będzie trochę luźniej.  
Dziękuję bardzo. Do zobaczenia.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 05*)





Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja: Biuro Prac Senackich,  
Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy  
Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851